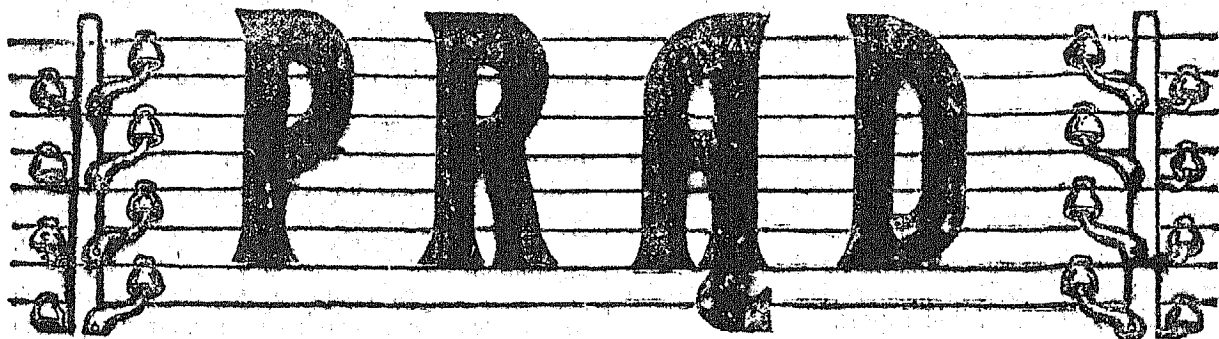


Godzina 6 rano.



Prenumerata w Łodzi:

Rocznie	rb. 6 k.	—
Półrocznie	" 3	—
Kwartalnie	" 1	50
Miesięcznie	" —	50
Tygodniowo	" —	15
Egzemplarz pojedynczy 3 kop.		
Odnoszenie 10 kop. miesięczną.		

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 7 k.	40
Półrocznie	" 3	70
Zagranicą 12 rb.		

Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.

Z zawieszonym wydawnictwem „Rozwój“ weszliśmy w umowę, mocą której prenumeratory „Rozwoju“ wzamian za topismo otrzymają rano dziennik „Prąd“, popołudniu zaś „Gazetę Wieczorną“. Redakcja i administracja tych gazet mieści się przy ul. **Spacerowej 41.**

Rozkaz Komendantury.

Rząd niemiecki podajd do wiadomości, że niniejszym sekwestruje w Łodzi i na przedmieściach Łodzi wszystkie zapasy:

Surowej wełny i odpadków, również przędzy wełnianej, surowej bawełny i odpadków, również przędzy bawełnianej, konopi, juty i wyrobów jutowych, futer kauczuków, mejalów, skór surowych, gotowych i wyrobów skórzaných, również olejów mineralnych i benzyny.

Posiadacze wszystkich wymienionych towarów w szczególności wszyscy przemysłowcy, handlujący lub ich zastądcy, również ekspedytorzy obowiązani są sporządzić dokładne wykazy wszystkich wyżej wymienionych znajdujących się u nich przedmiotów najdalej do dnia 16-go gruynia wieczorem do godziny 6 i przedstawić takowe osobiście w wojennym wydziale towarów surowych przy Ministerjum wojny (biuro mieści się przy ul. Piotrkowskiej 106 w godzinach od 3 — 6 po poł.)

Wszystkie wyżej wymienione towary znalezione po upływie tego terminu i nieobjęte żadaniami wykazami będą skonfiskowane a właściciel lub jego zastępca będą surowo karani.

Wyszczególnione towary będą przez władze wojskowe zakupione.

Komendant generał major Gerecke.

Zabrania się żydom chodzić na pola po kartofle, jak również na pobojuwiska pod groźbą kar surowych.

Cesarska Komendantura w Łodzi.

(a) Zarząd miasta. Biuro zarządu miasta dla spraw cywilnych mieści się obecnie w gmachu przy ul. Passaż Meyera nr. 6.

(a) Handel w sklepach. Z rozporządzenia komendantury niemieckiej wszystkie sklepy w niedzielę i święta otwarte wlny do g. 10 rano oraz od g. 12 w południe do 5 wieczorem.

(a) W sprawie asenizatorów. Centralny Komitet Milicyi Obywatelskiej podaje do wiadomości, że przedsiębiorcy asenizacyjni oraz inni mogą otrzymywać listy żelazne (glejty), chroniące przed rekwizycją koni.

W tym celu proszeni są od poniedziałku osobiście zgłaszać się do biura C. K. M. O. z podaniem dokładnem ilości koni i wozów,

Na wielki bój...

—?—
 Weź, synu mój, na wielki bój
 Nie — broje, kutą w stal,
 Nie — giętki łuk, nie — szyszak z piór,
 Jak praocjowie brali.
 Na wielki bój, weź synu mój, —
 Pogardę dla nicości,
 Weź wzniosłą myśl,
 Szlachetny czyn
 I bezmiar — weź — miłości,
 Weź, synu mój, na wielki bój
 Pokorę — weź nadzieję:
 Zwyciężyć zmierzch
 Z przesądu chmur...
 Jutrzenka prawdy zdnieje.
 Na wielki bój, weź, synu mój,
 Praocjów twych wierzenia
 Że życia ból
 I śmierci sen,
 To wstęp do wszechistnienia.

A. S.

Z okolic Łodzi.

Bitwy pod Piotrkowem.

Bitwy pod Piotrkowem trwają w dalszym ciągu.

Wyjątkowo zacięte walki toczą się zwłaszcza na linii Piotrków — Tomaszów i Piotrków Wadlew.

Kanonada artyleryjska trwa bez przerwy dzień i noc.

Pociski armatnie sięgają miasta. Kilka granatów padło w mieście. Wsie okoliczne zburzone doszczętnie.

Bitwy pod Łodzią.

W bezpośredniem sąsiedztwie Łodzi wrę zacięta bitwa.

Przez cały dzień wczorajszy do Łodzi dochodziły odgłosy silnej kanonady armatniej od strony Brzezina, lasu Miączyńskiego i Kuluszek.

(k)

Pog gradem kul.

Podczas walk pomiędzy Konstąntynowem i Lutomięrskiem spalona została wieś Kwiatkowie.

Wszyscy pogorzelnicy i włóścianie okoliczni schronili się do piwnic we dworze kwiatkowskim, należącym do mecenasa Maternickiego, który wraz z rodziną bawił podówczas w swoim majątku.

Zgromadzeni byli świadkami pożaru zabudowań dworskich oraz ataku rosyjan na pozycje niemieckie, które zdobyto na bagaety.

Po wkroczeniu rosyjan do dworu strzelcy syberyjscy poczęli ostrzeliwać okna piwniczne w przekonaniu, iż znajdują się tam żołnierze niemieccy.

Wśród zebranych powstał zamęt nie do opisania, gwizd kul mieszał się z okrzykami i płaczem niewiast i dzieci.

Tynk zaczął odpadać od ścian, salwy te pociągnęły wiele ofiar.

P. Maternicki został ranny w okolicę oka odłamem żelaznego garnka, strzaskanego kulą.

Dopiero, gdy wywieszono białą chustę rosyjanie zaprzestali strzelania, ruszając po jeńców, gdy zaś otworzyli drzwi do piwnic, spostrzegli się, iż ostrzeliwali bezbronne niewiasty i dzieci.

Skutki bombardowania Łęczycy.

Podczas ostatnich walk o posiadanie Łęczycy 20 domów zostało zrujnowanych przez granaty, jeden dom został spalony.

Od kul i pocisków zabito na ulicy 13 osób oprócz tego kilkadziesiąt ludzi zostało rannych.

Straty w budynkach przewożą 100,000 rb.

Aeroplany ponad Łodzią.

Wczoraj zrana krążyły ponad Łodzią trzy aeroplany wojskowe.

TELEGRAMY.

Traktat wojenny.

Berlin, 12 grudnia. W sferach wojennych sprawozdawców otrzymano oziś sensacyjną wiadomość, że Serbia zawarła tymczasowy pokój z Austrią.

Wiadomość powyższa, motywują tem, że z inicjatywy Anglii każde z wojujących państw może zawrzeć pokój na własną rękę, wbrew poprzednim postanowieniom. (d)

Straty francuskie.

Kopenhaga, 10 grudnia. Podług doniesień z Paryża, główny sztab francuski przyznaje iż od początku wojny aż do dnia 1 listopada armia francuska straciła w zabitych 130,000 ludzi rannych 370,000 i zaginionych bez wieści oraz wziętych do niewoli 107,000 ludzi.

Ogółem 607,000 ludzi.

Gazety niemieckie zapewniają, że straty francuskie są znacznie większe. (k)

Pod Przemysłem.

Kopenhaga, Jak donoszą z Wiednia kilkunastu żołnierzy, którzy wydobyli się z obrębu fortów Przemysła, przywieźli wiadomości o losach oblężonej twierdzy.

Bombardowanie fortyfikacji oraz miasta nie przysporzyło poważniejszych uszkodzeń.

Forteca posiada prowiantów i materiałów wojennych na cały rok i podług opinii oficerów garnizonu jest nie do zdobycia.

Choreba Cesarza Wilhelma.

Berlin, 8 grudnia (W.T.B.) Jak donoszą z urzędowych źródeł, Cesarz Wilhelm zmuszony był do zaniechania swej podróży na wschodni front walki z powodu ogólnego zaziębienia oraz bronchitu.

Podróż została odłożona na dni kilka. Nie przeszkodziło to jednakże przyjąć szefa sztabu generalnego i wysłuchać raport.

Na czarnym morzu.

Wiedeń, 10 grudnia. Wczoraj 2 pancerniki tureckie „Medzidje” i „Hamidje” ostrzeliwały urządzenia portowe miasta Poti. Forty odpowiadały słabo na ogień. Na pancernikach strat niema.

Operacje Turków.

Wiedeń. Jak donoszą z Konstantynopola pomimo niepowodzeń armii tureckiej, operującej na armejskim i kaukaskim terenie walk, rząd turecki zdecydowany jest prowadzić wojnę w dalszym ciągu.

Akcja wojenna Turków przeciwko Egipcjowi rozwija się pomyślnie. (k)

Stanowisko Persyi.

Berlin, 10 grudnia. Podług wiadomości z Konstantynopola, Persya gotowa jest do rozpoczęcia kroków wojennych przeciwko Rosji w razie zwycięstw oręza otomańskiego i posunięcia się armii tureckiej w głąb Kaukazu. (k)

KRAGUJEWAC.

Dwór serbski, ministerya i armia serbska opuściły Białogrod i cofnęły się do Kragujewacu.

Kragujewac leży o 93 kilometrów od Białogrodu w linii powietrznej. Koleją jedzie się do Białogrodu aż do Lipowa. Następnie jedzie się koleją dojazdową, która się kończy w Kragujewacu.

Według rozkładu jazdy ta podróż trwa cztery i trzy czwarte godzin. Cała kolej ma 129 kilometrów długości. Kragujewac jest miastem małym, które liczy teraz przeszło 20 tysięcy mieszkańców.

Do 1842 roku było ono rezydencją książąt serbskich.

Cały powiat Kragujewacki ma 2,300 kilometrów kwadratowych i dwieście tysięcy mieszkańców.

KRONIKA.

(K) Z tramwajów podmiejskich dojazdowych. Wbrew informacjom niektórych pism, podług informacji, udzielonych przez zawiadowcę zgierskiej stacji kolejki dojazdowej, p. Michalskiego, normalny ruch pociągów na obydwu liniach kolejki Łódź — Zgierz i Łódź — Aleksandrów nie zostanie tak szybko przywróconym.

Podczas bombardowania rozbita została maszynownia, zaś materiały potrzebne przywieźć można dopiero z Berlina co wobec braku komunikacji kolejowej jeszcze nie prędko uskutecznione zostanie.

Na linii zgierskiej połowę przewodników prądu zniszczono i rozkradziono, pozostała ilość z rozporządzenia dyrekcji robotnicy tramwajowi usuwają z linii, zabierają do remizy do przechowania.

Przewodniki te sprowadzane są ze specjalnej fabryki w Petersburgu, skąd komunikacja jest zupełnie przerwana.

W najlepszym razie do Zgierza tramwaj pójdzie upływie miesiąca zaś do Aleksandrowa za pół roku.

(k) Nowy komendant wojenny miasta. Do naszego miasta władze niemieckie zamianowały nowego komendanta wojennego, który w tych dniach przybywa na miejsce urzędowania.

(d) Model medalu. Artysta malarz Piotr Szymański, dyrektor Warszawskiej szkoły sztuk pięknych, przedstawił C. K. M. O. model medalu, który ma być wybity na pamiątkę założenia Milicji Obywatelskiej.

Na jednej stronie będzie data założenia Milicji 12 Sierpień 1914 r., a na drugiej stronie rycerz na koniu.

Koszta medalu obliczono na 37 kop., a sprzedawane będą po 40 kop., różnica 3 kop. będzie ofiarowana na cele dobroczynne. Sprawa ta była rozpatrywana na dzisiejszym posiedzeniu C. K. M. O. i została odłożona do powrotu p. Grohmana.

(a) Porządki sanitarne. Na skutek wydanych wskazówek przez komisję sanitarno-szpitalną przy C. K. M. O., naczelny lekarz szpitala imienia Poznańskich, dr. Maksymilian Cohn wydał rozporządzenie, dotyczące przestrzegania wzorowej czystości we wszystkich ubikacjach szpitala, podwórzach i ustępach, przyczem zastosowane być ma wylewanie rynsztoków i ustępów gazowem wapnem.

(a) Rozporządzenia szpitalne. Komendantura niemiecka poleciła aby złożyć miejscowemu komendantowi miasta imienny wykaz rosyjskich żołnierzy i oficerów, znajdujących się w szpitalach naszych.

Takie wykazy należy nadesłać również oddzielnie do rannych żołnierzy niemieckich; o ile ranny żołnierz niemiecki nadaje się do dalszego transportu, należy o tem komunikować komendanturze.

(k) Wywóz skór. W ciągu dni ostatnich z miasta i okolic wywieziono znaczne transporty skór.

(k) Konfiskata oleju. W sklepie Jakóba Kohna przy ul. Długiej pod nr. 24 Milicya Obywatelska skonfiskowała białkę oleju do jedzenia który okazał się niezdatnym do użytku.

Kohna pociągnięto do odpowiedzialności.

(a) Za przekroczenie przepisów sanitarnych. Komendantura niemiecka zwróciła się z żądaniem do Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej aby właściciele domów: J. Glicenstein, przy ul. Wolborskiej nr. 14 i Birkenwald, przy al. Wolborskiej nr. 31, wpłacili tytułem kary do komendantury za nieprzestrzeganie przepisów — pierwszy rb. 15, drugi rb. 5 pod groźbą konfiskaty majątku.

Kary te wpłacone zostały wczoraj.

(d) Pierwszy pociąg do Kalisza. W sobotę o godzinie 6-ej wieczór wyszedł pierwszy pociąg do Kalisza, który, zabiał przeszło 400 rannych wysłanych do Sieradza.

Drugi wojskowy pociąg odszedł dzisiaj rano do Kalisza. Więcej rannych w Łodzi niema.

(a) Zmarli żołnierze. W szpitalu imienia Poznańskich przy ul. Targowej zmarli: żołnierze austriacki 34-letni Jan Pokorny, ur. na Morawach, oraz żołnierz rosyjski 21-letni Teodor Bukoni, 14-go syberyjskiego pułku z 5 rot.

Pokorny pochowany został przez komendanturę niemiecką, Bukoni zaś przez Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej.

(k) Przerwa w komunikacji. W dniu wczorajszym z rozporządzenia władz wojskowych w komendanturze m. Łodzi nie wydawano przepustek na wyjazd do Luźmierza i Ozorkowa.

(a) Wróg — bohater. W bliskości Zgierza koło Adelmówka znaleziono mogiłę, z napisem na krzyżu po niemiecku: „Hier ruht ein tapferer russischer Offizier“. Czapka, leżąca na grobie, wskazuje, że zabity był pułkownikiem.

Spustoszenia wojny.

Daliśmy już czytelnikowi opis możliwie dokładny spustoszeń w kierunku Łagiewnik i Zgierza, dziś poprowadzimy czytelnika na szosę Aleksandrowską.

Po prawej stronie szosy już na drugiej wiorście widzimy zrujnowane cztery zagrody włościańskie, zarówno domy mieszkalne, jak i zabudowania gospodarcze. Na znacznej przestrzeni widać tylko rumowiska i okopy wojskowe, a

durokoła zalega cisza, gdyż właściciele zarówno jak i lokatorzy, którym udało się życie swoje ocalić, rozbiegli się w różne strony świata.

Jak nas informowano nie obszedło się tutaj bez ofiar, gdyż troje ludzi zostało od szrapneli zabitych, kilka zaś rannych.

Kierując się dalej widzimy z lewej strony szosy zniszczone doszczętnie domy murowane: jeden przeznaczony na stację elektryczną kolei dojazdowej, drugi zaś — mieszkalny. O kilkadziesiąt kroków dalej, w tak zwanej „Hermanówce“ zrujnowany został dwupiętrowy dom murowany mieszkalny; znajdujące się wewnątrz meble i sprzęty, stanowiące własność p. Hermana, zostały kompletnie zniszczone.

Posuwając się dalej w stronę „Zacisza“, z prawej strony szosy Aleksandrowskiej dostrzegamy sterczące mury gmachu Schroniska „Łódzkiego Gniazda“ Towarzystwa opieki nad dziećmi.

To co stanowiło tylolewnią, troskę zarządu instytucji, na co musiano z trudem zbierać pieniądze, aby stanął gmach schroniska — zostało w jednej chwili całkowicie zburzone.

W odległości kilkunastu kroków od zburzonego gmachu widnieją dwie mogiły, a na nich wetknięte krzyże. Tutaj pochowano zwłoki ofiar pocisków.

O wiorstę dalej, na dość znacznym obszarze ziemi, znajduje się po tejże samej stronie cały szereg zrujnowanych domów i willi. To schronisko dla suchotników w tak zwanej miejscowości „Kały“, utrzymywane kosztem żydowskiego „Towarzystwa dobroczynności“.

W każdym prawie domku, w każdej willi — dachy zerwane, drzwi i okna wypadły, wewnątrz piętrzą się gruzy lub załamane ściany drewniane i belki.

Zaledwie jeden domek parterowy ocalał, w którym dotychczas zamieszkuje rodzina dozorca, mająca pieczę nad rumowiskiem.

Największą groźbę spustoszenia przedstawia zakład dla umysłowo i nerwowo-chorych w „Kochanówce“, położony na szóstej wiorście od Łodzi.

Jak wskazują zdemolowane budynki murowane, bomby i granaty padały z prawej strony tego terytorium.

Zniszczone bowiem zostały trzy wolno stojące obok siebie; budynek administracji, gmach przeznaczony na kuchnię i pralnię, oraz mieszkanie prywatne, Karola Jonschera.

Najwięcej ucierpiał środkowy gmach kuchni, gdyż został prawie całkowicie zburzony.

Zawalenie się murów pociągnięto za sobą kilkanaście ofiar. Dotychczas stwierdzono, że liczba zabitych wynosi 7 osób, rannych zaś 12.

Jak nas informowano, nu wierzchołku wieży wznoszącej się nad środkowym gmachem, gdzie mieścił się zbiornik wody, wojska rosyjskie urządziły punkt obserwacyjny.

Wartujący tam podczas rzucania pocisków żołnierz, rażony granatem, został zabity na miejscu i wpadł do rezerwaru. Zwłoki jego znajdują się tam dotychczas.

Położenie w pobliżu wzmiankowanych gmachów budynki drewniane, z których jeden zajmowany na szkoły kompletnemu zniszczeniu.

Straty, zrządzone powyższymi spustoszeniami są wielkie, gdyż sięgają kilkuset tysięcy rubli.

Na przebytej przez nas przestrzeni, po obu stronach szosy Aleksandrowskiej, poczynając od trzeciej wiorsty, zauważyć się dają rowy i okopy piechoty oraz kawalerji rosyjskiej. Tu i owdzie spotkać można części szrapneli i granatów, które wryły się w ziemię, gdzieś tam dostrzegasz na pobojowisku porzuconą broń, strzępy ubrania, bielizny i mundurów żołnierskich i obuwia.

Na całej linii do Aleksandrowa poprzecinane zostały druty przewodników elektrycznych i telefonicznych i wiszą w powietrzu. Skutkiem zepsucia drutów, tramwaje kolei dojazdowej elektrycznej nie kursują.

W odległości paru wiorst od „Kałów“ i „Kochanówki“ leżą jeszcze trupy poległych żołnierzy roznosząc przykrą woń zgnilizny.

Uprzątnięciem i grzebaniem trupów zajmują się Komendantura i Komitet Milicji Obywatelskiej, wynajmując na ten cel ludzi zarówno w Łodzi jak i w okolicznych wsiach. (a)

Redaktor i Wydawca J. Janiszewski.